

Le Tour 21129
L'action allemande sur le front de Lituanie

(D'un correspondant occasionnel)

Varsovie, 10 mai.

Brisée militairement, désorganisée à l'intérieur, affaiblie à tous les points de vue, l'Allemagne d'aujourd'hui n'a pas renoncé à atteindre tous les buts que visait l'Allemagne du kaiser, l'Allemagne impérialiste, rêvant de domination universelle. Pour s'en convaincre, il suffit d'examiner de plus près l'action allemande en pays baltes.

Pendant la guerre, ces pays devaient former, pour l'Allemagne impérialiste, une base d'opérations dans sa marche vers l'est, à la conquête politique et économique de la vraie Russie. On a vu l'énergie déployée par l'Allemagne pour la maîtrise de la Finlande, de l'Estonie, du pays letton et de la Lituanie. Aujourd'hui, où la Finlande échappe aux Allemands, où l'Estonie suit l'exemple de sa sœur du nord, les Allemands se cramponnent fébrilement à la Lettonie et à la Lituanie, et s'efforcent d'en faire un instrument docile de leur politique de conquêtes. Le coup d'Etat de Libau n'a pas donné, il est vrai, tous les résultats désirés; mais malgré la pression des Etats de l'Entente, les conséquences n'en ont pas été entièrement effacées. Cette trahison allemande a considérablement paralysé l'action antibolcheviste des Lettons et prolongé la domination du gouvernement soviétiste à Riga.

Dans la Lituanie ethnographique (gouvernement de Kovno et partie septentrionale du gouvernement de Souvalki), les Allemands n'ont pas eu besoin de recourir à un coup d'Etat. Ils tiennent ce pays entièrement sous leur influence, politiquement et militairement. La Taryba, créée pour les besoins de l'impérialisme allemand, n'est pas considérée par la majorité de la population lituanienne comme la représentation légale du pays. Elle continue à n'être qu'un paravent, derrière lequel les impérialistes allemands font leurs affaires. Ces temps derniers, néanmoins, la situation des Allemands en Lituanie est devenue plus difficile et plus compliquée.

Ils ont fort bien compris qu'après l'offensive victorieuse des Polonais contre Wilna ils commencent à perdre de leur importance comme force antibolcheviste. Aussi développent-ils une activité fébrile pour renforcer leur influence dans les localités qu'ils supposent — non sans raison — devoir évacuer. A Grodno, par exemple, ils se sont efforcés de créer une représentation de la Taryba et ont formé un régiment blanc-russe dépendant de celle-ci. Leur but était de créer sur place des forces destinées à tenir tête le plus énergiquement possible aux Polonais qu'ils combattent partout. Mais à Grodno leurs efforts ont échoué. Le régiment blanc-russe n'a pas marché contre les Polonais qui ont occupé Grodno — après son évacuation par les Allemands — le 28 avril, il n'a même pas voulu quitter la ville avec ces derniers. Pendant les opérations de la prise de possession de Grodno par les autorités polonaises, le régiment en question a défilé avec les troupes polonaises et les rapports qu'il entretient avec celles-ci sont excellents.

L'évacuation de Grodno par les Allemands, sur l'ordre des autorités militaires de l'Entente, est un fait très important au point de vue militaire. Il a rendu plus faciles les communications des troupes polonaises opérant en Lituanie contre les bolchevistes, avec leurs bases. Mais ce n'est là qu'un premier résultat. La conséquence nécessaire de ce fait, qui doit être aussi la conséquence de toute l'offensive polonaise en Lituanie, c'est l'évacuation complète par les Allemands de toute cette partie de l'ancien royaume de Pologne que leurs troupes occupaient jusque-là. Il s'agit avant tout des arrondissements méridionaux polonais de l'ancien gouvernement de Souvalki (arrondissements de Souvalki, Augustof, Sejny). L'occupation, comme peut-être pour les visées impérialistes allemandes, n'a plus, dans cette région, aucune raison d'être militaire. L'évacuation facilitera les communications de l'armée polonaise entre Bielostok et Grodno et permettra de rétablir enfin des conditions de vie normales.

En général, les troupes allemandes devraient cesser le plus tôt possible de se trouver sur les derrières de l'armée polonaise. Si on considère qu'elles sont absolument nécessaires sur le front antibolcheviste, on pourrait les reporter plus au nord, en direction de Wilkomir et dans les régions encore plus septentrionales de la Lituanie ethnographique. Si c'est absolument nécessaire — disons-nous — car leur appui contre les bolchevistes est des plus problématiques, surtout depuis que l'Allemagne est sous l'impression pénible des conditions du traité de paix.

Paryż 16. V. 91

839/5.

Mój Kochany!

1. Zaczynam mój artykuł z "Temps" w sprawie ewakuacji
Susałczyzny. Tendencje, w nim zawarte, kuszają na wszyst-
kie strony bezpośrednie i pośrednie. Albo będzie jasno i szczerze
i szczerze.

2. Litwini od Taryhy mogą co do nas protesty przeciwko
naszemu zabobornemu, autorytarnemu i szczeremu. Ciężko przy-
chodzi do tej sprawy: popieramy twórcę i tu twórcę
"Baltique - tout Rusie", mającego skupić wszystkie siły narodu
z Finlandy do Rumunii, zaproszone przez Rosję i Niemcy.
Oci Litwini odwołali się do przystąpienia, motywując odwołaniem, że
w Torwarze nie znajdują się Polacy, którzy imperializm i ko-
lorado przed sobą widzą.

3. Znamy to "Białorusin" - generał Kondratowicz i Ożo-
biska b. gubernator godoński, ciążący na nas. Na nas już
nie ma już i dżentelmana. Ciężko na przysięgę / Zaczynam i, po-
dobno D. Skirmunta. Samozwój i niedługo Białorusin i Smo-
leńsk - pro. Własny. Byłby niecierpliwie powiedziano, aby tu
przysłał jakiś delegat z Białej Rusi - pro chłopów i szlachę
a gdyby miał, to przedstawiłby nam jednego pro. Wywodziłby to i efekt
wielki, gdyż taki typ tu zadaje w Polsce.

4. Zaczynam w talym cięciu ciążą na ił uszanowanie pro. Polacy.
Czyby nie miał być też w tej sprawie rotacja w Warszawie? Uszanowanie
rotacji pro. Francji, Ameryki, Włochy, papieża i t.d. ale od nas
ty. drobnostka, nie nas nie zastępuje, do pracy się nie mogą, po prostu
długo. Podkreślamy, że to nie w naszym interesie rotacja.

5. Albo może tutaj siłą pomagając swojemu czynowi. Wychodząc na
wszystkie strony akcji, Kłęcząc, która reklamuje nas i nasz

gierne, domagając się uznania przez Kończaka przez Ententy.
Tym samym dniem otrzymał miano wicekróla dla siebie z
prośbą do Gabinetu des quatries z sprawie wyposedzenia się co
do wschodnich granic Polski. Przygotowywali się cały dzień
a i audyencyjny był bardzo rozłożony, jak zwykle, ci, co ich
wielu wychodziło. Wogóle koncepcja Wielkiej Rosji porzuca
odrywać.

6 W związku z tem odżywaniem (jak zawsze z reszta z uję-
ciem pobieżnym strategicznym) Ukraińcy porzucili już myśl
nagrobku nad 2 porozumienia umowy z Turganinem (b. mini-
str spr. zagr. - poltasie) i Turganin (delegat lwowski) wyznoszą-
cym, iż, okazywało się, iż porozumienia Rosji na Ukrainie, które
by kursowały już w Niemczech Wschodniej Galicji. Stąd gołbini
obstawiać co odrywać się Wschodniej Galicji od Ukrainy, co miało być
niem organizmami pierwszą i drugą, co „konfederacja” ich. W tej
Wschodniej Galicji, która by dla Polaków była już „wolne miasto”,
jakoś uważała na Borysławie i wreszcie włączając konfederację i Ru-
munię. Już teraz odstępstwo od dotychczasowego nieporozumie-
nia stawało się, iż, wreszcie, iż, czegoś się b. stało na granicy pruskiej
i ukraińskiej. Na zachodzie brzo gołbini się uwaga.

7. Co do Wschodniej Galicji, która to najdłuższe postawienie do one-
komego oddania jej Cerkwi i mandatu Ligi Narodów, które
Oile miały wyrazić, a gdy to wchodziło interesy państwa Anglii
i Ameryki. Anglia chce mieć całą część europejską w swoim ręku,
wobec czego chce polską część (północną) i na Galicji Wschodniej, jako już
północną na Białym. W każdym razie wada wada na J. Wsch. staję się obecnie ich.
Francuzi chcą konfederację znowu znowu co i da (Borysław przedmiotem),
Amerykanie i Anglii domagają się i całą część wschodnią zachodnią
brzo i Ukrainianami, posuwają się do gróźb: represyj w kierunku
zaprowadzenia, porządkowania traktatu i Niemcami w sprawie granic na-

szk i Niemcom (wzorczy telegram do Federowicza i Smolewskiego
- senta interweny Kowarda)

8. Co do wysoznam traktatu z Niemcami przesłać to idzie, że
Niemcy podrywają, ale, spełniają warunki za zgodzenia, byś uwzględni-
łam obstruwały na oschodzie. Treść: Entente, o ile byś chciała
by pójść na ustępstwa Niemcom, to tyła naszym rozstrzeżaniem - na Gó-
rym Śląsku, w sprawie Gdansk. Id.

9. Do wiadomości, że od tutaj jest enderski poradnik ^{Wiant} do War-
szawy, aby wyegzekwować procesy. Toż obecną nacisk angielsko-amerykań-
ski w sprawie przesunięcia broni z Ukrainy. Już senta Trócił dowo-
dzą przesunięcia o Ententy z swoim celem o przesunięcia broni.

10. Przekazanie iście Komitetu senta niebezpieczeństwa Federowiczowi
na dodatek energicznie enderski. Sądy są, że byś mogła to przekazać
wygłaszać dla wyświecać. Chodzi o Skrzyński, że enderski me-
chizm przynosić enderski placówek zgranizowany, że uwiary, to z pro-
cesum. Statek przyciąga do im dopiero wyświecać.

Serdecznie uścisk

Wawlin

*Wniosek do pracy
historii*

Opinia historyczna z sprawozdania z Niemcami / ad 839

Granice państwa polskiego z Niemcami, ustalone przez Konferencję Pokojową, przywracają mu większość ziem polskich, oderwanych w ciągu wieków. I ten fakt niewątpliwie jest zadosycczynieniem słusznym pragnień narodu polskiego i jego dążności do zjednoczenia. Ale bliższe przyjrzenie się traktatowi z Niemcami znacznie obniża jego wartość dla Polaków i państwa polskiego. Powodem tedy do niezadowolenia z postanowień Konferencji pokojowej z punktu widzenia polskiego nie brak.

Konferencja pokojowa odstąpiła od zasady historycznej t.j. od granicy 1772 r., zostawiając przy państwie niemieckim - w Prusach Zachodnich powiat walecki (Deutsch Krone), większą część człuchowskiego (Schlochau) oraz część złotowskiego (Flotau); - w Poznaniu powiaty: wielenski (Flehe), którego część zamieszkuje zwarta masa ludności polskiej, skwierzyński (Schwerin), miedzyrzecki (Meseritz) i wschowski (Frauenstadt). Chodziło tu zapewne o jak najwięcej zmniejszenie ludności niemieckiej państwa polskiego, ale mówili o tym porównanie z państwem czeskim, któremu przyznano prawie miljon Niemców i to właśnie w celu nienaruszenia zasady historycznej, z faktu stałości granic historycznych Czech.

Otoż Wielkopolska przeżywała ostatnie zmiany granic za Kazimierza Wielkiego (XIV) - przyłączenie Wschowy i za Ludwika Węgierskiego (XIV) utrata Santoka i Drezdenka. Jest to stałość granic przewyższająca czeską. Niemal to samo da się powiedzieć o granicach Prus Królewskich. Względem, których nie miało przy wytykaniu północnych i zachodnich granic państwa czeskiego, tu pokierowały opinią Konferencji. Względem te kazały jej przesunąć granice Polski ku wschodowi w okolicach Skwierzyny. Tam przed rokiem 135 klm. od Berlina, obecnie jest ona odsunięta przynajmniej o 30 klm. ku wschodowi, co pod względem strategicznym jest niezmierną korzyścią dla Niemców. Polskich żądań przyłączenia całego bytowskiego i lemborskiego (za czym przemawiały różne względy historyczne, geograficzne i etnograficzne) oraz słupskiego (gdzie przez to Gdańsk posiadałby większe zabezpieczenie od Zachodu, nie uwzględniono). Kongres wyświadczył Niemcom wielką przysługę wojskową w stosunku do Berlina, w stosunku jednak do Polski i Gdańska ograniczył się do przyłączenia zaledwie skrawka pow. Lemborskiego, pozostawiając cały szereg wsi polskich po stronie niemieckiej.

Nie trzymano się więc wobec Polski ściśle ani zasady historycznej, ani zasady etnograficznej. Z obszaru etnograficznego polskiego pozostaje na mocy traktatu po za Polska kilkanaście gmin w połnocnej części powiatu bytowskiego i człuchowskiego, kompleks gmin w pow. wielenskim po lewym brzegu Noteci, jedna gmina w zlotowskim kilka w Skwierzyńskim, Miedzyrzeckim, bohimojskim i wschowskim. Najjawniej występuje odstępianie od zasady etnograficznej w pow. syrowskim (Gross Wartenberg) i namysłowskim (Namslau) na Śląsku, gdzie pozostawiono po za Polska 100 wsi polskich, nie dając im nawet możliwości plebiscytu. Nadmienić tu należy, że nieuwzględnienie tego skrawka tworzy zatoke bardzo niedogodną pod względem strategicznym.

Sprawa Gdańska została rozstrzygnięta najzupełniej niezadowolająco. Nie tylko nie włączono go do Polski, ale postanowienia co do niego zawierają tyle zastrzeżeń, umożliwiających Niemcom bierny opór, że Polska będzie mogła korzystać z Gdańska tylko wówczas jeśli zdoła nawiązać z Niemcami wyjątkowo przyjazne stosunki. Ponieważ to jest przynajmniej w bliższej przyszłości dość wątpliwe, przeto Gdańsk dla Polski w tych warunkach będzie przedstawiał bardzo małą wartość. Tu trzeba też podkreślić, że do terytorium Gdańska włączono 8 gmin polskich.

Jeszcze gorzej rozstrzygnięto zagadnienie Prus Wschodnich, szczególnie że do obszaru, objętego plebiscytem, włączono i powiat suski, który należał wprost do Polski, nie zaś do Prus Książęcych. W razie gdy plebiscyt wykaże w pewnych powiatach większość niemiecką, czego należy oczekiwać w Kwidzińskim nad samą Wisłą, Prusy Wschodnie będą dotyczyły Wisły. A to już w przeszłości było przyczyną dla Polski zakończonego zatargu (tak zw. sprawa kwidzińska w 1766 r.) Plebiscyt na Mazowszu, w kraju najniebezpieczniej polskim, choć może jeszcze nie posiadającym dostatecznego uświadomienia narodowego, jest zupełnie chybionym ustępstwem dla Niemców. Bo ruch narodowy tam już istnieje, rozwija się, i pogłębia i niekorzystny dla Polski plebiscyt bynajmniej go nie powstrzyma, co spowoduje tylko stan walki polsko-niemieckiej w tym kraju w dalszej przyszłości.

Fatalnym jest zupełne odcięcie Polski od Węgier skutkiem przyznania na niewiadomo już jakich podstawach (bo ani historycznych, ani etnograficznych, ani geograficznych) Czechom Rusi Węgierskiej. W ten sposób Polska od południowo zachodniej części Śląska Górnego aż po Galicję Wschodnią graniczy ze zlepkim 6 narodów używającym nazwy republiki Czecho-słowackiej.

W ten sposób wyglądają rezultaty dotychczasowej pracy Konferencji Pokojowej w stosunku do Polski. Obawiać się należy, że dalsze mogą jeszcze bardziej przyczynić się do zawiedzenia naszych nadziei.